

Finanse, polityka, Pan Jezus – colloquium z Krzysztofem Gedroyciem, autorem książki *Piwonia odrodzona* (Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2018)

Kiedy ukazała się powieść Krzysztofa Gedroycia *Piwonia*, niemowa, głosy, zachwycaliśmy się jej stylistyczną maestrią, świeżością białostockiego żargonu, satyrą na tanie, acz bestsellerowe kryminały. Był rok 2013. Zdawałoby się ledwie kilka lat temu... Dzisiaj jednak żyjemy już w innej Polsce i w innej Europie. Dzisiaj pytamy: „Co się z nami stało?”. Pytamy socjologów i psychologów, analityków życia politycznego i profetów czytających w gwiazdach. Tymczasem do księgarni trafia *Piwonia odrodzona*. Jako uważni czytelnicy poprzednich książek Gedroycia, powinniśmy przewidzieć jej nadejście. A jednak łudziliśmy się, że rozejdzie się po kościach, że przemknie obok albo, że szlag ją trafi. Nic z tego. Dopada nas rzeczywistość, w której ludzie „w rozpęknienu żyjo”; wprawdzie zawieszają na ścianach krzyże, ruskie albo polskie, wprawdzie całe życie męczą się, ale „chuj z tego wychodzi”, a do tego „ciepłe wyspy w sino dal odpływajo”. Jak jest? „Normalnie. Finanse, polityka, Pan Jezus”. Nie uciekniemy w dywagacje o stylu i aluzjach literackich. Już nie. I trudno nam będzie zasnąć z myślą o tym, jaką Polskę przyszłości zapisuje w bieżących notatkach Krzysztof Gedroyć, przykładający swoje pisarskie ucho tak blisko do mowy tutejszej, a swoje serce tak blisko nagiej prawdy życia.

Krzysztof Czyżewski